

Jan Wnęk
PWSZ w Krośnie
Zakład Pedagogiki
Instytut Humanistyczny

Działalność naukowa Jana Kuchty

Abstrakt. Jan Wnęk, The Scholarly Activity of Jan Kuchta

The article presents the scholarly activity of Jan Kuchta in the interwar period and discusses the contents of his articles and books. The author discusses in detail the essential contents of the following books: *Książka zakazana jako przedmiot zainteresowań młodzieży w okresie dojrzewania* („A Forbidden Book As an Object of Interest of Adolescent Youth”); *Dziecko włóczęga* (“A Child Vagabond”); *Nowe kierunki i dążenia współczesnej katolickiej pedagogiki [na tle obrazu chaosu we współczesnym wychowaniu]* (“New Trends and Endeavours of Catholic Pedagogics [on the Background of the Image of Chaos in Modern Upbringing]”). These books, as well as other Kuchta’s works, popularized a number of problems from various fields of knowledge, such as ethnography, pedagogy, psychology and sociology. However, these were not creative treatises constituting a significant contribution to the Polish science.

Keywords: Jan Kuchta

W publikacjach dotyczących dziejów nauki i oświaty polskiej wiele miejsca poświęca się postaciom wybitnym, związanym z poszczególnymi dyscyplinami wiedzy. Mniejszą natomiast uwagę przywiązuje się do twórczości osób, które w czasach swej działalności nie odegrały istotniejszej roli, nie wpłynęły znacząco na formowanie się nowych prądów i kierunków w nauce. Jest to poniekąd zrozumiałe. Wydaje się jednak, że współcześnie warto przybliżyć sylwetki i osiągnięcia niektórych mniej znanych uczonych, tworzących

w czasach minionych. Pozwoli to bez wątpienia lepiej poznać rozwój wiedzy i kultury w poszczególnych epokach historycznych.

Rozwój nauki polskiej i myśli pedagogicznej determinowały wydarzenia polityczne. Doniosłe znaczenie miało odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r. Spowodowało ono, że oświata i nauka, uwolnione od kurateli państw zaborczych, mogły rozwijać się wówczas w sposób nieskrępowany¹. Jedną z postaci działających aktywnie naukowo w czasach II Rzeczypospolitej był Jan Kuchta – przedstawiciel religijnej myśli wychowawczej², badacz posiadający dorobek z takich dziedzin wiedzy, jak pedagogika, psychologia, etnografia, socjologia dziecka. Urodził się we Lwowie, gdzie zdobył wykształcenie średnie i wyższe. Podczas studiów na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza wyjechał do Wiednia, studiując tam filozofię i religioznawstwo. Po powrocie do Lwowa ukończył studia na Wydziale Filozoficznym UJK. Pracował w gimnazjum ruskim w Przemyślu jako nauczyciel języka polskiego oraz historii. Następnie był wykładowcą Państwowych Kursów Nauczycielskich, pracownikiem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (instruktor szkolnictwa średniego), dyrektorem Centralnej Biblioteki Pedagogicznej w Lwowie, redaktorem serii wydawniczej Lwowska Biblioteka Pedagogiczna oraz serii Biblioteka Licealna Filozoficzna³.

Etnografia

Niewielką liczbę publikacji poświęcił Kuchta problematyce etnograficznej. Zajmował się nią w okresie swej młodości. Pomocne były dla niego wskazówki merytoryczne uzyskiwane od Jana Stanisława Bystronia – wytrawnego znawcy zagadnień etnograficznych. Owocem prac badawczych Kuchty była rozprawa pt. *Krakowski czarnoksiężnik XVI wieku. Mistrz Twardowski*. Otrzymał za nią na Uniwersytecie Jagiellońskim tytuł doktora⁴. Jej fragmenty ukazały się na łamach czasopisma „Lud” z 1929 r.⁵ Studium to przyczyniło się w jakimś stopniu do spopularyzowania problematyki etnograficznej okresu renesansu.

Wcześniej, bo w 1926 r. ogłosił Kuchta w „Ludzie” artykuł pt. *Polskie podania ludowe o człowieku na księżycu*⁶. Przedstawił w nim genezę podań, omówił rodzaje obcych podań ludowych o plamach na księżycu, scharakteryzował polskie podania ludowe

¹ B. Jaczewski, *Organizacja i finansowanie nauki polskiej w okresie międzywojennym*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971; J.A. Kłosiński, *Nauka polska w wieku XIX i XX. Studium naukometryczne*, Wrocław 1981; B. Jaczewski, *Organizacje i instytucje życia naukowego w Polsce (listopad 1918–1939)*, w: *Historia nauki polskiej*, t. V: 1918–1951, red. B. Suchodolski, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1992.

² L. Chmaj, *Prądy i kierunki w pedagogice XX wieku*, Warszawa 1963, s. 457.

³ Kuchta Jan Andrzej, w: *Czy wiesz kto to jest?*, Warszawa 1983, s. 163; W. Winclawski, *Kuchta Jan Andrzej (1900 – ?)*, w: *Słownik biograficzny socjologii polskiej*, t. 2, Toruń 2004, s. 177.

⁴ Ibidem

⁵ J. Kuchta, *Rodzinne wątki lokalne w podaniach o mistrzu Twardowskim*, „Lud” t. 28, 1929, s. 123–144.

⁶ J. Kuchta, *Polskie podania ludowe o człowieku na księżycu*, „Lud” t. 25, 1926, s. 38–51.

o człowieku na księżycu. Autor artykułu dawał wyraz przekonaniu, że wierzenia ludowe związane z księżycem stanowią pozostałość po kulcie rozpowszechnionym wśród ludów koczowniczych: *Księżyc odwieczny towarzysz ziemi, który w różnych postaciach przechadza się po sklepieniu niebieskim i sprowadza zadziwiające zmiany atmosferyczne, mógł łatwo zaciekawiać różne ludy i wzbudzić w nich wiarę, że w czasie swej wędrówki po niebie bada dokładnie życie człowieka, zna jego cierpienia i przejmuje się nimi*⁷. Kuchta zwrócił uwagę, że księżyc był w przekonaniu wielu ludów miejscem kary dla występnych. Autor czerpał wiedzę zarówno z literatury obcojęzycznej, jak i polskiej, w tym m.in. z dzieł Oskara Kolberga, Seweryna Udzieli.

Twórczość Kuchty z zakresu etnografii ustępowała pod względem ilościowym jego dorobkowi z takich dziedzin, jak pedagogika, psychologia. Rozprawa o czarnoksiężniku Twardowskim posiadała niewątpliwie znaczną wartość naukową, skoro młody autor otrzymał za nią tytuł doktora. W badaniach etnograficznych mógł Kuchtę fachowo ukierunkować Bystron, z którym konsultował się.

Prace psychologiczno-pedagogiczne

Podział dorobku naukowego J. Kuchty na publikacje psychologiczne, pedagogiczne i socjologiczne sprawia pewne trudności. Niektóre jego artykuły i publikacje książkowe uzupełniały się nawzajem, treść ich traktowała na przemian o psychologii i pedagogice. Wiele prac naukowych z okresu międzywojnia było pisanych w taki sposób. Miało to związek z dynamicznym rozwojem nowych kierunków i dążeń w psychologii oraz pedagogice. Specjaliści coraz częściej posługiwali się określeniem psychologii pedagogicznej, tj. psychologii zastosowanej do potrzeb pedagogiki. Znany psycholog, Stefan Szuman, napisał w 1929 r.: *W psychologii ostatnich dziesięciu lat namnożyło się [...] teorii i poglądów bardzo wiele, co [...] świadczy o niedojrzałości tej nauki, ale również o jej żywotności. Z punktu widzenia nauk pedagogicznych ten rozwój psychologii stanowi, [...] znaczny postęp. Psychologia jest jedną z nauk podstawowych dla teoretycznych rozważań i praktycznych poczynań pedagogiki. Jestem zdania, że dzięki rozwojowi w ostatnich kilku dziesięcioleciach nauka ta stała się wiele doskonalszym narzędziem pedagogiki niż była dawniej i że dopiero teraz pedagogika zaczyna osiągać prawdziwe dla siebie korzyści z psychologii*⁸.

Jan Kuchta był świadomy faktu różnych kierunków w pedagogice i psychologii. Na początku lat 30. ubiegłego stulecia stwierdzał: *Poglądy torujące sobie drogę w psychologii harmonizują z tendencjami pedagogicznymi obecnej doby, mają więc żywotne znaczenie dla pedagogiki i nie mogą być pomijane*⁹. Młody uczony interesował się wówczas psychologicznymi typami ludzi¹⁰. Dał temu wyraz w publikacji *Typy uczniów*, ogłoszonej

⁷ J. Kuchta, *Polskie podania ludowe o człowieku na księżycu*, Lwów 1927, s. 3.

⁸ S. Szuman, *Nowe kierunki psychologii a pedagogika*, „Chowanna” t. 1, 1929, s. 3.

⁹ J. Kuchta, *Typy uczniów*, „Miesięcznik Pedagogiczny” 1931, s. 268.

¹⁰ J. Kuchta, *Psychologiczne typy C. G. Junga*, „Ruch Pedagogiczny” 1930, s. 217 i n.

na łamach „Miesięcznika Pedagogicznego”. Powołując się na artykuł A. Kiesslinga, pt. *Entwicklungstendenzen der pädagogischen Psychologie* („Zeitschrift für pädag. Psychologie” 1929 r.), analizował nowe kierunki w ówczesnej psychologii niemieckiej oraz anglosaskiej, uznając, że nauczyciel powinien je znać i rozumieć. Pisząc o typach uczniów trudnych do wychowania, podawał, że z ciekawego punktu widzenia charakteryzuje je uczeń Sigmunda Freuda – August Aichhorn w dziele pt. *Die verwahrloste Jugend* (Zürich 1925): *Ujęcie Aichhorna, wprawdzie tylko intuicyjne i jednostronne, bo pod wpływem Freuda wyłącznie pozostające, jest jednak nader cenne, jako „hipoteza robocza” przy pracy wychowawczej, i dlatego zasługuje na baczną uwagę wychowawców w szkole średniej. Jest to zresztą rzecz nowa i bardzo oryginalna a mało niestety znana*¹¹. Kuchta, kontynuując swoje rozważania przekazywał, że również twórca psychologii indywidualnej – Alfred Adler, zajmuje się typami dzieci (w książkach *Die schwer erziehbaren Kinder*, oraz *Individualpsychologie in der Schule*, Berlin 1929) sprawiającymi problemy wychowawcze. Polski autor nawiązywał także do studium wybitnego psychoanalityka szwajcarskiego Carla Gustawa Junga, pt. *Psychologische Typen* oraz książki Elise Croner zatytułowanej *Die Psyche der weiblichen Jugend*.

W centrum zainteresowań Kuchty były zagadnienia związane z typologią nauczycieli¹². Nie był on jedynym polskim badaczem, który ówczesnie zajmował się tą problematyką¹³. Na pierwszych kartach swego studium *Typologia nauczyciela. Szkice wychowawcze*, wykazywał, że typologia nauczyciela to jeden z nowych kierunków psychologii, analizujący osobowość nauczyciela-wychowawcy. Autor, powołując się na ustalenia różnych autorów, dokonał charakterystyki poszczególnych typów nauczycieli. Wymieniał: typ religijny (nauczyciel tego typu to człowiek moralny, dzieci poważają go i szanują), teoretyczny (wśród „wartości” wiedzę stawia na pierwszym miejscu, pragnie jej przekazać uczniom jak najwięcej), praktyczny (ekonomiczny; taki nauczyciel chce przygotować swych podopiecznych do dorosłego życia), społeczny (nauczyciel poświęca się dla innych, oddaje „siebie samego dla ich dobra”), estetyczny (nauczyciela cechuje zdolność „wczuwania się w drugiego człowieka, w tym wypadku wychowanka, zdolność współprzeżywania niejako z nim tego, co on przeżywa”), władczy (polityczny; nauczyciel dąży do tego „by za każdą cenę przeprzeć własną wolę, by wszystko podporządkowywać swym celom życiowym”)¹⁴.

W drugiej części omawianej pracy autor poruszył zagadnienie ściśle związane z osobowością nauczyciela, a mianowicie stosunek nauczyciela do ucznia. Wyjaśniał, że nowoczesna myśl pedagogiczna przywiązuje do postawy wychowawczej wielkie znaczenie. Nie przestrzega się jednak teoretycznych wskazówek w praktyce szkolnej, gdzie postawa wychowawcza jest koszarowa, surowa. Autor był przeciwnikiem zbytniej surowości na-

¹¹ J. Kuchta, *Typy uczniów...*, s. 271.

¹² J. Kuchta, *Typologia nauczyciela*, „Miesięcznik Pedagogiczny” 1931, s. 302–306.

¹³ Zob. m.in.: Z. Mysłakowski, *Co to jest kontakt pedagogiczny*, Kraków 1923; W. Dzierzbicka, *O uzdolnieniach zawodowych nauczyciela-wychowawcy*, Warszawa 1926; M. Piątkowicz, *Osobowość nauczyciela a wychowanie*, „Przegląd Pedagogiczny” 1932, nr 36, 38; S. Baley, *Psychologia kontaktu wychowawczego*, Warszawa 1932.

¹⁴ J. Kuchta, *Typologia nauczyciela. Szkice wychowawcze*, wyd. 2, Lwów 1936, s. 6–15.

uczycieli wobec dzieci, która – jego zdaniem – jest szkodliwa dla rozwoju charakteru wychowanka: *Rzeczą kierownika zakładu jest nie dopuścić do tego, by postawa wychowawcza zbyt rażąco odbiegła od tych najogólniejszych norm [...] nie dopuścić do atmosfery szkolnej nieraz nazbyt koszarowej, urzędowej i władczej, a nieraz na odwrót zbyt demagogicznej i dlatego demoralizującej młodzież [...] Szkoła bowiem, nieumiejętnie ustosunkowując się do młodzieży, traci swój autorytet, a nauczyciel wpływ na wychowanka. Zapobiec złemu można przez zapoznanie grona nauczycieli na Radzie pedagogicznej z teoriami postawy wychowawczej oraz zreferowanie podstawowych z tej dziedziny prac naukowych*¹⁵.

Ważną część dorobku naukowego J. Kuchty stanowiły prace oświetlające problematykę rozwoju psychicznego dzieci młodzieży¹⁶. Jako numer 8 Biblioteki Kwartalnika Pedagogicznego ukazała się jego rozprawa pt. *Rozwój psychiczny dziecka wiejskiego*. We wstępie do niej autor zwrócił uwagę, że zasadnicze prawa rozwoju psychicznego człowieka, względnie ustalone przez psychologię rozwojową, obowiązują i w odniesieniu do dziecka wiejskiego, pozwalając przewidzieć, jaki będzie rozwój każdego normalnego dziecka wsi, kiedy znajdzie się w danej fazie rozwojowej i jaka będzie kolejność poszczególnych faz, przez które przejdzie¹⁷. Zdaniem Kuchty, rozwój psychiczny dziecka zależy od trzech czynników, a mianowicie: zadatków wrodzonych, otoczenia (środowiska), historii indywidualnej osobnika. Autor omówił szczegółowo te czynniki, wykazując, że środowisko wiejskie posiada swoiste cechy religijne, duchowo-kulturalne, gospodarcze i rodzinne, przyrodnicze, które wpływają na rozwój dziecka.

Swe rozważania nad dzieckiem wiejskim kontynuował Kuchta w książce *Psychologia dziecka wiejskiego a praca szkolna*, wydanej w Warszawie w 1934 r. Omawiał w niej różnice między psychiką dziecka wiejskiego a miejskiego. W czasach, kiedy tworzył Kuchta niewiele wiedziano o psychice dziecka wiejskiego. Przyjmowano, że wyobraźnia dzieci wiejskich jest mało aktywna i twórcza, a ich inteligencja „jakościowo inna”, nie słowna tylko raczej praktyczna. Autor podał wskazówki metodyczne dla nauczycieli pracujących w szkole wiejskiej, wyrażając opinię, że nauczanie powinno być ściśle powiązane ze środowiskiem, w którym żyje dziecko. Kuchta radził, aby lekcje w szkole powszechnej rozpoczynać od zapoznania dzieci z najbliższym otoczeniem, jak dom (jego wygląd, budowa, sposób ogrzewania, zaopatrzenie w wodę), zwierzęta gospodarskie, ogród, warzywa, owoce, rośliny uprawne, chwasty, szkodniki, narzędzia rolnicze, mechaniczna uprawa roli, las, drzewa, jagody, grzyby, zwierzęta dzikie. Następnie zalecał prze-

¹⁵ Ibidem, s. 31.

¹⁶ J. Kuchta, *Z badań nad psychiką młodzieży żeńskiej*, „Ruch Pedagogiczny” 1930, nr 3, s. 122 i n.; idem, *Rozwój psychiczny młodzieży w okresie jej pobytu w szkole powszechnej i średniej*, „Miesięcznik Pedagogiczny” 1932, nr 11, s. 289 i n.; nr 12, s. 324 i n.; idem, *Pamiętnik współczesnego dziewczęcia*, „Muzeum” 1933, z. 3; idem, *Psychologiczne podstawy nowych programów*, „Miesięcznik Pedagogiczny” 1934, nr 1, s. 18 i n.; nr 2, s. 34 i n.; idem, *Jak uczyć języka polskiego w I klasie szkoły powszechnej?*, „Miesięcznik Pedagogiczny” 1934, nr 3, s. 85 i n.

¹⁷ J. Kuchta, *Rozwój psychiczny dziecka wiejskiego*, Warszawa 1933, s. 7.

kazywać dzieciom wiedzę na temat przetwarzania plodów rolnych, funkcjonowania tartaków, fabryk, młynów¹⁸. Uzupełnieniem tej edukacji miała być wycieczka do miasta.

Studium *Psychologia dziecka wiejskiego a praca szkolna* zawierało wskazówki wychowawcze odnośnie co do kształtowania przez nauczycieli uczuć dziecięcych. Autor uważał, że uczucia młodzieży wiejskiej zabija *twardość i surowość życia, powodująca zbytnią twardość w stosunku człowieka do człowieka i świata*, utylitarystyczne traktowanie wszystkiego. Środek do zaszczepienia w dziecku uczuć moralnych dostrzegał Kuchta w nauce religii i modlitwie¹⁹. Zalecał wykorzystywać przy nauce religii jako materiał dydaktyczny dewocjonalia, śpiewać pieśni nabożne. Pisząc o potrzebie rozwijania uczuć społecznych i obywatelskich, postulował przystąpić do pracy nad *systematycznym wychowaniem dziecka wsi w duchu obywatelsko-państwowym*, rozbudzeniem jego uczuć dla *Państwa i osób na jego czele stojących, tudzież bohaterów, którzy wywalczyli mu byt niepodległy*²⁰. Z kolei kształtowanie uczuć intelektualnych i estetycznych zalecał Kuchta realizować przez gry i zabawy, uwrażliwianie dzieci na piękno²¹.

O rozwoju psychicznym dzieci i młodzieży pisał Kuchta również w takich pracach, jak *Psychologiczne podstawy nowych programów; Rozwój psychiczny młodzieży a praca szkolna*²². Omawiał w nich schematycznie okresy w życiu młodego człowieka, wyróżniając okres średniego dzieciństwa (do lat 7), późnego (do roku 12), okres przedpokwitania (do roku 14), pokwitania (do roku 18) i okres młodzięczy (do roku 21). Książki Kuchty z tego zakresu uchodziły za studia praktyczne, pomocne dla nauczycieli i wychowawców²³.

Swe przemyślenia pedagogiczno-psychologiczne wyłożył Kuchta w publikacjach traktujących o czytelnictwie dzieci i młodzieży. Na łamach „Miesięcznika Pedagogicznego” z 1933 r. podzielił się z odbiorcami pisma swymi refleksjami na temat roli czasopiśma szkolnego i jego celów, wykazując, że ma ono ważne znaczenie edukacyjne, kieruje zainteresowania uczniów na takie przedmioty, jak język polski, historia ojczyzna. Uważał, że gazetka szkolna nie tylko edukuje, ale i także wychowuje uczniów, daje wierny obraz życia szkoły i młodzieży, ponadto może stanowić impuls do gromadzenia zbiorów przyrodniczych, tworzenia muzeów regionalnych, archiwów historycznych, szkolnych. Na końcu swych rozważań napisał autor takie słowa: *Zachwycamy się niejednokrotnie nowymi kierunkami zagranicznymi, bardzo słusznie zresztą [...] Ale przyznajmy sami: „ileż to u nas nieraz robi się po cichych, odległych wiejskich szkołach ciekawych prób i nowych rzeczy?” Nie na efekt oczywiście! Bo te ciche talenty, urodzone, nasze, nie lubią reklamy. Robią to cicho, jakby robili coś zupełnie zwykłego. I tylko jakiś nadzwyczajny wypadek (przypadkowa wizytacja jakiegoś wybitnego pedagoga) wydobywa te „poczynania” na*

¹⁸ J. Kuchta, *Psychologia dziecka wiejskiego a praca szkolna*, Warszawa 1934, s. 64.

¹⁹ Ibidem, s. 70.

²⁰ Ibidem, s. 71.

²¹ Ibidem, s. 73.

²² J. Kuchta, *Psychologiczne podstawy nowych programów*, Warszawa 1932; idem, *Rozwój psychiczny młodzieży a praca szkolna*, wyd. 3, Warszawa 1934.

²³ S. Stendig, *Szkoła a czytelnictwo pedagogiczne. (Rozważania na tle literatury przedmiotu)*, „Miesięcznik Pedagogiczny” 1938, nr 5, s. 137–138.

światło dzienne. A jak cenne są one nieraz. Pisemko szkolne pozwoliłoby – dając współczesnym ich obraz – i innym, może mniej inicjatywy, a dużo dobrej woli mającym jednostkom, na podjęcie podobnych prób, poznania nowych dróg²⁴. Kuchta wierzył w pozytywną i kształcącą rolę czytelnictwa, mniemał, że gazetki szkolne mogą stać się ważnymi nośnikami wiedzy naukowej, a także informatorami o pracy dydaktycznej. Wydaje się jednak, że jego postulaty odnośnie do druku czasopism były trudne do zrealizowania w warunkach ekonomicznych II Rzeczypospolitej.

W okresie międzywojennym dosyć często poruszonym zagadnieniem był problem odpowiedniej lektury dla młodzieży²⁵. Badał go również J. Kuchta, a wyniki swych prac przedstawił w rozprawie *Książka zakazana jako przedmiot zainteresowań młodzieży w okresie dojrzwania*²⁶. Zadeedykował ją *Niestrudzonemu pionierowi nowych kierunków psychologicznych i wychowawczych w Polsce Prof. U. J. Dr. Stefanowi Szumanowi [...] w dowód głębokiej czci i wdzięczności*²⁷. Autor zdefiniował pojęcie książki zakazanej, pod którym rozumiał tego rodzaju książkę, co do której *młodociany jej czytelnik, względnie czytelniczka, ma to przekonanie subiektywne, że jej z tych lub innych względów w danym wieku jeszcze czytać nie należy*²⁸.

Kuchta był przekonany, że książka zakazana czytana przez młodego człowieka wywiera potężny wpływ na późniejsze jego losy, jego przyszły światopogląd. Autor, prowadząc badania, doszedł do przekonania, że młodzież do sięgnięcia po książkę zakazaną popycha: „grzeszna ciekawość” (żądza zdobycia za wszelką cenę „niedozwolonych wiadomości z dziedziny życia płciowego”); chęć „niedozwolonych przeżyć, przeważnie erotycznych”; pragnienie rozwiązania „dręczących zasadniczych problemów, pozbycia się pewnych wątpliwości i usunięcia niepewności, dotyczących dziedzin życia religijnego, społecznego, politycznego, nauki”; bunt „przeciw zakazowi, skłaniający do czytania książki, dla której nie odczuwa się zresztą żadnego, specjalnego zainteresowania, a którą czyta się jedynie dlatego, że jest zakazana”²⁹.

Autor materiału do swej książki gromadził za pomocą ankiet. Przeprowadzał je w Warszawie, Krakowie i Lwowie, zbierając odpowiedzi od 116 osób dorosłych, przeważnie nauczycieli i dyrektorów szkół średnich. Ponadto zebrał około 1800 odpowiedzi od młodzieży szkół średnich. Ta bogata podstawa źródłowa pozwoliła mu sklasyfikować książki zakazane, wyróżnić pewne ich rodzaje, a mianowicie: książki o treści kryminalnej i sensacyjno-awanturkowej; książki z „dziedziny życia płciowego”, „powieści erotyczne i li-

²⁴ J. Kuchta, *Pismo szkolne*, „Miesięcznik Pedagogiczny” 1933, nr 11, s. 264.

²⁵ Zob. m.in.: S. Aleksandrowicz, *O lekturze zjadaczy książek*, Lwów 1922; H. Radlińska, *Rola książki i biblioteki w szkole twórczej*, Warszawa 1927; eadem, *Potrzeba badania czytelnictwa młodzieży szkolnej*, Lwów 1928; eadem, *Książka wśród ludzi*, Warszawa 1929; H. Radlińska, M. Gutry, B. Groszlikowa, *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*, Warszawa 1932; M.J. Ziomek, *Czytelnictwo powieści. Najlubiejsi pisarze i najnowsze książki*, Kraków 1931; idem, *Czytelnictwo powieści w Polsce w świetle cyfr*, Kraków 1933.

²⁶ Jej fragmenty ukazywały się wcześniej na łamach „Muzeum” – zob. J. Kuchta, *Książka zakazana*, „Muzeum” 1931, s. 154, 207, 276.

²⁷ J. Kuchta, *Książka zakazana jako przedmiot zainteresowań młodzieży w okresie dojrzwania*, Warszawa 1934, s. 5.

²⁸ Ibidem, s. 9.

²⁹ Ibidem, s. 10–11.

teratura pornograficzna”; zakazane książki treści religijnej, a także zakazane książki naukowe (społeczne, etyczne, przyrodnicze). Kuchta ustalił, że znaczną grupę czytelników książek zakazanych stanowi młodzież w okresie dojrzewania, która sięga po utwory o treściach erotycznych, pióra takich autorów, jak np. Hans Heinz Ewers, Lewis Wallace, Pitigrilli (właśc. Dino Segre). W ocenie autora, książki te *porywają wprost młodzież i zachwycają w okresie dojrzewania*. Jako dowód przytaczał wypowiedź jednej z czytelniczek: *Pożądanie płciowe budziło się nieraz we mnie silnie [...] myśli tego rodzaju budziły zawsze we mnie pewną odrazę i wstręt, chęć pieszczot tkwiła jednak dalej, jakkolwiek głęboko ukryta. Od czasu do czasu objawiała się w podnieceniu, które prowadziło nieubłagane do zakazanej lektury. Potem podniecenie gasło. Ale zdarzały się nawroty do jednej i tej samej książki nawet, w takich chwilach podniecenia, lub zdobywało się inną książkę, w różny sposób*³⁰. Autor pracy *Książka zakazana* apelował do rodziców o zainteresowanie się tym, co czyta młodzież szkolna, ograniczanie dostępu do literatury, która daje namiastkę przeżyć płciowych. W zakończeniu swej rozprawy stwierdził: *Wyczerpawszy temat w najogólniejszych zarysach, pragnę jeszcze podkreślić, iż w pracy niniejszej chciałem jedynie zainteresować wychowawców problemem książki zakazanej, oświetliwszy go z różnych stron. O jakieś definitywne rozwiązanie nie kusilem się zupełnie, uważając, że byłoby to wielce przedwcześnie i ryzykowne. Jest to przecież pierwsza praca polska o książce zakazanej. Wyniki zaś pierwszych badań nie upoważniają do uogólnień – nie pozwalają na rozstrzygnięcia. Umożliwiają w najlepszym razie jakieś hipotezy. Celem książki było nadto pobudzenie innych do kontynuowania rozpoczętych badań*³¹.

Z uznaniem o studium Kuchty wypowiadali się krytycy. Twierdzili oni, że autor poruszył wiele nowych zagadnień, dotąd znajdujących słabe omówienie w literaturze naukowej³². Wyrażano życzenie, aby wskazówki wychowawcze podane przez Kuchtę były wcielane w życie³³. Należy zaznaczyć, że twórca rozprawy *Książka zakazana* wyłożył w niej swe przemyślenia w duchu ideałów katolickich. Nie był pierwszym, który w okresie międzywojnia zajął się problematyką czytelnictwa z punktu widzenia religijnego³⁴. Wśród autorów katolickich panowało przekonanie, że literatura powinna wychowywać³⁵.

³⁰ Ibidem, s. 59.

³¹ Ibidem, s. 141–142.

³² Recenzja, „Polonista” 1932, z. 1–2, s. 33–34.

³³ K. Króliński, recenzja, „Nowa Książka” 1935, z. 2, s. 90.

³⁴ Zob. m.in.: W. Miemieć, *Powieść w świetle etyki*, „Ateneum Kapłańskie” t. 26, 1930, s. 268–281; M. Pirożyński, *Co czytać? Poradnik w sprawie lektury religijnie uświadamiającej dla maturzystów szkół średnich ogólnokształcących i seminariów nauczycielskich*, cz. 1: *Filozofia, teologia, historia Kościoła, czasopiśma*, Kraków 1930; idem, *Co czytać? Poradnik dla czytających książki. Beletrystyka*, Kraków 1932; F. Machay, *Niebezpieczeństwo pornografii*, w: *Walka z pornografią (Cykl rozpraw)*, Poznań 1932; Cz. Lechicki, *W walce z demoralizacją. Szkice literacko-społeczne*, t. 1–2, Miejsce Piastowe 1932–1933; Z. Baranowski, *Bezwestyd w literaturze i obrazku*, w: *Walka z pornografią. (Cykl rozpraw)*, Poznań 1932, s. 17–20.

³⁵ B. Hadaczek, *Wychowanie przez literaturę w Polsce międzywojennej (związki literatury dla dzieci i młodzieży z pedagogiką)*, Warszawa – Poznań 1973.

W 1939 r. w Lwowskiej Bibliotece Publicznej wydał Kuchta swą książkę pt. *Nowe kierunki i dążenia katolickiej pedagogiki na tle obrazu chaosu we współczesnym wychowaniu*. Autor pragnął przedstawić współczesne mu kierunki niekatolickiej i katolickiej pedagogiki w Europie i poza nią, ukazać, do „jakiego chaosu doprowadził tu tragiczny zamęt w świecie wartości współczesnego człowieka”³⁶. Kuchta wyrażał pogląd, że ideałom wychowawczym brak *najwyższego celu wychowawczego*, zapomina się o ostatecznym celu wychowania, o *ideale najwyższym, przerastającym człowieka, narody, kraje i części ziemi – o Chrystusie i Jego nauce*³⁷.

Kuchta analizował stan ówczesnego wychowania w Rosji Sowieckiej. Nie szczędził mu ostrej krytyki, uznając, że człowieka w systemie komunistycznym traktuje się jak maszynę, która nie posiada duszy. Irytował go również kierunek w pedagogice propagowany w Anglii przez Bertranda Russela – znanego logika i pedagoga z Cambridge. Określał go jako kierunek pedagogiki indywidualnej, międzynarodowej: *B. Russel uważa, – wyjaśniał Kuchta – że sposoby wychowania należy radykalnie zmienić; będzie to jednak naprawdę możliwe dopiero w „nowym ustroju społecznym”, do którego dąży. Przebudowa społeczna oprzeć się musi o „naukowy pogląd na świat”. Cóż w tej chwili przeszkadza tej „przebudowie”? Otóż: Religia, nacjonalizm, własność i dogmatyzm doktryn klasowo-społecznych*³⁸. Dla Kuchty wielce wymowne było motto do książki Russela pt. *Podbój szczęścia*, gdzie zamieszczone zostały słowa Walt’a Whitmana:

Myślę, że mógłbym odwrócić się i żyć
wśród zwierząt:
Są tak spokojne i opanowane;
Stoję i patrzę na nie długo, długo...
Nie wyrzekają na swój los i nie złorzeczą,
Nie leżą z otwartymi oczyma w ciemnościach,
żałując swych grzechów,
*Nie dyskutują do obrzydzenia o obowiązkach wobec Boga...*³⁹.

Polski autor wykazywał, że „pedagogika instynktów” i „międzynarodowa pedagogika, z zachowaniem swobody jednostki”, której hołduje Russel, jest wielkim złem, doprowadza do „potwornych błędów moralnych jedynie”. Za szczególnie niebezpieczne dla wychowania uznawał odrzucenie wartości religijnych.

Dla Kuchty nie do przyjęcia były również idee wychowawcze propagowane przez pioniera narodowo-socjalistycznej pedagogiki Ernesta Kriecka, a wyrażone w dziele pt. *Erziehung im Nationalsozialistischen Staat* (1938)⁴⁰. Nie godził się też z ideologią wy-

³⁶ J. Kuchta, *Nowe kierunki i dążenia współczesnej katolickiej pedagogiki (na tle obrazu chaosu we współczesnym wychowaniu)*, Lwów 1939, s. 10.

³⁷ Ibidem, s. 17.

³⁸ Ibidem, s. 23.

³⁹ Ibidem, s. 24.

⁴⁰ Krytykę myśli pedagogicznej propagowanej przez nazistów przeprowadzili także: Z. Mysłakowski, *Totalizm czy kultura*, Kraków 1938; ks. J. Pastuszka, *Filozoficzne i społeczne idee A. Hitlera*, Lublin 1938.

chowania szerzoną przez włoskich faszystów, a szczególnie przez Giovanniego Gentilego, ministra oświaty w rządzie Włoch, a także jego współpracownika Giuseppe Lombardo-Radice. Z kolei amerykański system wychowania postrzegał jako „splycający życie duchowe” jednostki, wprowadzający na miejsce takich cnót, jak honor, tradycja, kult dla praktyczności, przedsiębiorczości.

Kuchta sporo uwagi poświęcił przedstawieniu poglądów wybitnych katolickich pedagogów⁴¹, podkreślając, że pedagogika katolicka *różni się od innych systemów pedagogicznych tym przede wszystkim, że formułując swe „cele wychowawcze”, ma na oku całego człowieka – jego duszę i jego ciało, doczesne życie i wieczność. Wychowuje nie tylko przez życie do życia, ale i przez życie do Boga, do wieczności*⁴². Autor omówił poglądy zasłużonych katolickich pedagogów działających w okresie poprzedzającym I wojnę światową, jak: John Lancaster Spalding, Felix Dupanloup, John Henry Newman, Dezydery J. Mercier, Otto Willmann, św. Jan Bosco, Francesco Olgiati, brat Albert (Adam Chmielowski), ks. Bronisław Markiewicz, Maria Marcelina Darowska. Następnie traktował o katolickiej myśli pedagogicznej okresu dwudziestolecia międzywojennego, uznając, że w tym czasie najbardziej owocna była twórczość Belga, profesora pedagogiki na uniwersytecie w Gandawie i Brukseli – ks. Franciszka De Hovre. Kuchta wspominał także o takich myślicielach i krzewicielach katolickich ideałów pedagogicznych, jak: ks. Bronisław Kulesza, Fryderyk von Hügel, ks. Stanisław Dunin-Borkowski, ks. Romano Guardini, Fryderyk Schneider.

Socjologia

Po zakończeniu I wojny światowej palącym zagadnieniem społecznym stało się włączenie dzieci i młodzieży, uwidaczniające się szczególnie w większych miastach. Problem ten wystąpił ze zdwojoną siłą w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego z przełomu lat 20. i 30. W parze z nędzą materialną postępowała degeneracja duchowa ubogich warstw społeczeństwa. Tym niepokojącym problemem zajęli się naukowo specjaliści z różnych dziedzin wiedzy, w tym również socjologii.

Badacze zajmowali się dziećmi ulicy, włóczęgami. Za pioniera badań nad fenomenologią dzieci trudnych uchodził w czasach II Rzeczypospolitej Zygmunt Mysłakowski⁴³. Uczestnikiem prowadzonego przez niego seminarium socjologicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim był J. Kuchta. Swe dzieło *Dziecko włóczęga*, wydane w 1933 r.⁴⁴, zadedy-

⁴¹ W okresie międzywojennym tą problematyką zajmowali się również: K. Michalski, *Katolicka myśl wychowawcza*, Poznań 1937; L. Siemińska, *Główne kierunki współczesnej pedagogiki. Pedagogika religijna*, Lwów 1936; zob. także: S.I. Mozdżeń, *Inspiracje katolickiej myśli wychowawczej w Polsce do połowy XX wieku*, Kielce 2001.

⁴² J. Kuchta, *Nowe kierunki...*, s. 49.

⁴³ J. Dybiec, *Uniwersytet Jagielloński 1918–1939*, Kraków 2000, s. 452.

⁴⁴ Jego fragmenty ogłaszał Kuchta na łamach „Chowanny”. Zob.: J. Kuchta, *Zabawy krakowskich „dzieci-włóczęgów” w porze zimowej*, „Chowanna” t. 1, 1929, s. 195–207; idem, *Dążenia do kompensacji u dziecka – włóczęgi a postawa wychowawcza*, „Chowanna” t. 2, 1930, s. 69–90.

kował krakowskiemu profesorowi, z którego pomocy i życzliwości korzystał w trakcie przygotowywania rozprawy. Wykorzystał w niej literaturę polską⁴⁵, angielską, francuską, niemiecką, rosyjską, włoską, ponadto przeprowadził badania terenowe. Przedstawił sylwetki dzieci-włóczęgów, dokonał próby ich podziału na typy z punktu widzenia socjologii (m.in. dziecko włóczęga zdobywające środki do życia wyłącznie przez pracę sezonową; dziecko włóczęga żyjące z żebraniny; dziecko włóczęga żyjące wyłącznie z kradzieży), opisał organizację dzieci-włóczęgów, dążenia do kompensacji u dziecka-włóczęgi. W końcowych rozdziałach swej pracy poruszył zagadnienie instynktu włóczęgowskiego – jako jednej z przyczyn aspołeczności dziecka-włóczęgi (analiza możliwości ewolucji i przeobrażeń), a także przybliżył problematykę zabawy krakowskich dzieci-włóczęgów w porze zimowej⁴⁶.

Książka Kuchty *Dziecko włóczęga* spotkała się z żywym zainteresowaniem ze strony recenzentów. Jeden z nich widział w tej rozprawie „szereg ogólniejszych, podstawowych problemów pedagogicznych, jasno a głęboko zanalizowanych”⁴⁷. Wypowiadano twierdzenie, że jest to studium napisane „z wielkim umiłowaniem i znajomością przedmiotu, a przy tym żywo i przystępnie”⁴⁸. Poznański socjolog – Jan Szczepański stwierdził, że główną zasługą Kuchty jest zebranie „wyjątków, cytatów oraz przykładów i utworzenie z nich pewnej całości użytecznej dla praktyka-wychowawcy, lecz o niewielkiej wartości teoretycznej”. „Zajęcie stanowiska – pisał recenzent – wobec pracy dra Kuchty utrudnia jej kompilacyjny charakter. Poza tym autor, pragnąc wyczerpać temat, sięgał do psychologii i socjologii, splatając zagadnienia psychologiczne, socjologiczne i wychowawcze. Ucierpiała na tym teoretyczna strona książki, nie oparta na jednolitej podstawie teoretycznej, przerzucanej od psychologii do socjologii, co nie zawsze pozwala się uzgodnić. Na przykład, omawiając bandę dzieci, autor za Thrasher’em odrzuca instynkt w rozważaniach socjologicznych, a wraca do niego w rozważaniach psychologicznych. Teorie psychologiczne (kompensacja, instynkt) nie mają dla socjologa znaczenia. Socjolog chętnie z nich zrezygnuje, gdyż wnoszą mu tylko zamęt i chaos. „Zagadnienia włóczęgostwa dzieci normalnych mieszczą się całkowicie w socjologii i pozwalają się opracować bez uciekania się do mętnej koncepcji instynktu. Wypadki patologiczne – stany chorobowe

⁴⁵ M.in.: J. Kretz-Mirski, *Psychologia i patologia włóczęgi w wieku dziecięcym i młodzieńczym*, Lwów 1914; S. Hameczyk, *Wynik badania inteligencji nieletnich przestępców*, Warszawa 1917; E. Lublinerowa, *Dziecko-włóczęga*, Warszawa 1922; W. Mikłaszewski, *Nieletni przestępcy*, Warszawa 1924; A. Mogilnicki, *Dziecko i przestępstwo*, Warszawa 1925; A. Komorowski, *Nieletni przestępcy*, Warszawa 1929; S. Batawia, J. Budkiewicz, M. Skrzywan-Żebrowska, *Badania nad nieletnimi przestępcami. Poczucia moralne*, Warszawa 1929; J.C. Babicki, *Wychowanie dziecka opuszczonego w zakładach opiekuńczo-wychowawczych. Cz. 1. Założenia teoretyczne*, Warszawa 1929; S. Batawia, *Wstęp do nauki o przestępcy*, Warszawa 1931; S. Borowiecki, *Stosunek jednostki do otoczenia w nerwicach*, Warszawa 1932; W. Dzierzbicki, *Brodziaga*, Warszawa 1933; S. Szpoński, *Bez miejsca na świecie*, Warszawa 1933.

⁴⁶ J. Kuchta, *Dziecko włóczęga*, Warszawa 1933.

⁴⁷ Recenzja, „Miesięcznik Pedagogiczny” 1933, nr 11, s. 286–287.

⁴⁸ S. Skalski, recenzja, „Kultura Pedagogiczna” t. 1, 1933, s. 464.

– należą do psychiatrii”⁴⁹. Szczepański uważał, że monografia Kuchty wskazuje na istotne problemy, ale nie mówi, jak należy dążyć do ich rozwiązania.

Powyższa, a także inne prace⁵⁰ Kuchty poświęcone socjologii dziecka opisywały dosyć szczegółowo warunki życia młodych ludzi z różnych środowisk. Cechowała je jednak – jak zauważa współczesny uczyony W. Winclawski – „nikła wartość interpretacyjna”. Kuchta „odwoływał się przede wszystkim do drugorzędного niemieckiego piśmiennictwa antropo-psychologicznego”⁵¹.

Prace recenzyjne

Znaczną część publikacji Kuchty stanowiły recenzje i oceny prac innych autorów. Pisał także wstępy do książek oraz tłumaczył prace psychologiczno-pedagogiczne z języków obcych na polski⁵². W roku 1937 w Lwowskiej Biblioteczce Pedagogicznej ukazała się rozprawa Jadwigi Szmydt pt. *Prof. Dr Piotr Bovet twórca podstaw nowoczesnego wychowania moralnego*. Wydaniem tej pracy chciano uczcić przypadającą wówczas 60-letnią rocznicę urodzin Boveta – profesora Uniwersytetu w Genewie, dyrektora Instytutu J. J. Rousseau’a. W przedmowie do studium Kuchta przybliżył czytelnikom zasługi genewskiego pedagoga, wykazując, że stworzył on psychologiczne podstawy wychowania moralnego: *Potrafił on bowiem, wzniosłszy się ponad wszystko to, co ludzi dzieli i różni, ukochać w nich „ludzkość” i poprowadzić współczesnego człowieka ku najwyższemu wyżynom moralnym, na jakie tylko „ludzkość” i „człowieczeństwo” wnieść się jednostkom i narodom pozwala, ku fazie trzeciej i najdoskonalszej „miłości ludzkości”*⁵³. Kuchta przekazał, że wydane w języku polskim dzieła Boveta pt. *Instynkt walki* oraz *Psychoanaliza a wychowanie* są cenione przez polskich odbiorców.

W redagowanej przez J. Kuchtę Licealnej Biblioteczce Filozoficznej ukazała się w 1938 r. praca Józefa Pietera *Odwaga. Próba psychologicznej analizy*. W przedmowie do tej książeczki redaktor wypowiedział twierdzenie, że studium Pietera stanowi *wnikliwą psychologiczną analizę strachu, lęku i odwagi!*⁵⁴. Kuchta uważał, że rozprawka Pietera może dać impuls do rozważenia dalszych problemów związanych z odwagą, takich jak: stosunek jednostki do zbiorowości, rola typów „pozytywnych” i „negatywnych” w społeczeństwie, etyka żołnierza, wodza, obywatela, charakter żołnierski, psychologiczna analiza walki.

⁴⁹ J. Szczepański, recenzja, „Przegląd Socjologiczny” t. 3, 1935, z. 1–2, s. 342–343; por. H. S., recenzja, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 1934, nr 2, s. 179–181.

⁵⁰ J. Kuchta, *Dzieci trudne do wychowania*, cz. 1, Lwów 1936; cz. 2, Lwów 1937.

⁵¹ W. Winclawski, *Kuchta Jan Andrzej (1900– ?)*, w: *Słownik biograficzny socjologii polskiej*, s. 177.

⁵² E. Croner, *Dzisiejsze młode dziewczę*, tłum. J. Kuchta, Warszawa 1931; eadem, *Psychika młodzieży żeńskiej*, Lwów 1932 [wraz z J. Lubomorowicz].

⁵³ J. Kuchta, *Przedmowa*, w: J. Szmydt, *Prof. Dr Piotr Bonet twórca podstaw nowoczesnego wychowania moralnego*, Lwów 1937, s. 3.

⁵⁴ J. Kuchta, *Przemowa*, w: J. Pieter, *Odwaga. Próba psychologicznej analizy*, Lwów 1938, s. 4.

Dużą uwagę, już od początku swej pracy naukowej⁵⁵, przykładał Kuchta do recenzji nowości wydawniczych. W 1929 r., w Bibliotece Dziel Pedagogicznych, ukazało się studium Geraldine Coster pt. *Psychoanaliza w zastosowaniu do ludzi normalnych*⁵⁶. Kuchta w recenzji podkreślił wielką zaletę tej pracy, która jego zdaniem polega na tym, że Coster poprzedziła swe rozważania wyjaśnieniem terminów związanych z psychoanalizą. Następnie omówił strukturę recenzowanej pracy, zaznaczając, że jej główna część poświęcona jest dwu instyktom, dominującym w życiu człowieka, tj. instyktowi władzy i instyktowi płciowemu. Za oryginalne uznał Kuchta poglądy Coster na „sublimację”: *Szereg – pisał – trafnych i subtelnych a zarazem z wielką siłą przekonywującą wypowiedzianych uwag na ten temat, którego omawiania z powodu trudności tematu, nie każdy autor podjąłby się, stanowi o doniosłej wartości pracy G. Coster dla wychowawcy*⁵⁷. Recenzent był przekonany, że praca Coster, w znakomitym polskim tłumaczeniu, wywrze doniosły wpływ na rozpowszechnione dość nieścisłe wiadomości z dziedziny psychologii analitycznej⁵⁸.

Kuchta oceniał także twórczość jednego ze swych mistrzów – Stefana Szumana. Napisał recenzję jego pracy *Wpływ bajki na psychikę dziecka*⁵⁹, stwierdzając, że stanowi ona znakomite ujęcie problematyki, pionierskie na gruncie polskim, popularyzujące osiągnięcia nowoczesnej nauki. *Zbadał bowiem – pisał recenzent – i utrwalił objawy wpływu bajki na wrażliwość uczuciową czteroletniego dziecka (a więc będącego właśnie w „wieku bajki”), robiąc zdjęcia kinematograficzne jego mimiki, podczas opowiadania różnych bajek. Zbadał nadto ich wpływ na późniejsze zachowanie się dziecka, studiując dłuższy czas ich następstwa*⁶⁰. Kuchta dokonał również oceny rozprawy Szumana pt. *Badania nad rozwojem rozumienia obrazów o symbolicznej treści u dzieci i młodzieży*⁶¹. Osiągnięcia naukowe Szumana były powszechnie cenione przez specjalistów okresu międzywojnia.

Przedmiotem analiz Kuchty stała się rozprawa *Zasady nauczania* Bogdana Nawroczyńskiego⁶². Nazywał ją *prawdziwym klejnotem* wśród literatury pedagogicznej, zaliczając do najbardziej cennych jej rozdziałów traktujące o zasadzie pogłębłości w nauczaniu oraz o formach nauczania. Kuchta dawał wyraz przekonaniu, że książka Nawroczyńskiego *będzie niewątpliwie tą podstawową pracą, na której długie lata kształcić się będą nie tylko szeregi młodzieży uniwersyteckiej, poświęcającej się zawodowi nauczycielskiemu, ale z której czerpać będą rzetelną i gruntowną „wiedzę dydaktyczną, nową” wszyscy już dziś i od lat czynni nauczyciele szkół wszystkich kategorii – przetwa-*

⁵⁵ H. Hetzer, *Das volkstümliche Kinderspiel*, Berlin 1927; J. Kuchta, recenzja, „Lud” t. 27, 1928, s. 146–149.

⁵⁶ G. Coster, *Psychoanaliza w zastosowaniu do ludzi normalnych*, tł. M. Górka, Warszawa 1929.

⁵⁷ J. Kuchta, recenzja, „Ruch Pedagogiczny” 1930, nr 2, s. 92.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ S. Szuman, *Wpływ bajki na psychikę dziecka*, Warszawa 1928.

⁶⁰ J. Kuchta, recenzja, „Ruch Pedagogiczny” 1930, nr 2, s. 92–93.

⁶¹ S. Szuman, *Badania nad rozwojem rozumienia obrazów o symbolicznej treści u dzieci i młodzieży*, Kraków 1931; J. Kuchta, recenzja, „Muzeum” 1931, s. 313–316.

⁶² B. Nawroczyński, *Zasady nauczania*, Lwów – Warszawa 1930.

rzając pod jej wpływem dawnego „ducha szkoły” w kierunku przez autora wskazanym⁶³. Kuchta dostrzegał wady współczesnej mu dydaktyki, głęboko wierzył, że rozwój nauk pedagogicznych i fachowej literatury przyczyni się do ich usunięcia, usprawnienia procesu nauczania.

Na łamach „Ruchu Pedagogicznego” zrecenzował Kuchta rozprawę Władysława Sterlinga pt. *Dziecko moralnie upośledzone*⁶⁴, uznając, iż wypełnia ona dotkliwą lukę w polskim piśmiennictwie pedagogicznym. Sterling poruszył dwojakie zagadnienie: dokonał charakterystyki psychologicznej dzieci moralnie upośledzonych, a także zwrócił uwagę na pewne nowe poczynania wychowawcze w odniesieniu do nich i ich kształcenia moralnego. Kuchta oceniał jako trafne uwagi Sterlinga o psychologicznym mechanizmie moralnego upośledzenia wrodzonego i nabytego. W zakończeniu recenzji stwierdził, że jego monografia *podaje bardzo wiele materiału faktycznego, chociaż w formie bardzo skondensowanej, autor bowiem dążył do tego, by wszystkie istotne problemy z zagadnieniem związane omówić. Toteż czytelnik z jej przeczytania odniesie prawdziwą i głęboką korzyść; z jednej strony jest to bowiem pierwsza polska syntetyczna praca z tej dziedziny, z drugiej autor z wielką, właściwą sobie sumiennością i gruntownością opracował zagadnienie, którego omówienia się podjął*⁶⁵. Kuchta wspominał w recenzji także o innej pracy Sterlinga, a noszącej tytuł *Dziecko umysłowo upośledzone*. Wysoko oceniał jej wartość merytoryczną.

Kuchta przybliżył także w swych recenzjach treść książek pióra takich znanych autorów, jak np. John Alford Stevenson⁶⁶, Alfred Adler⁶⁷, Józef Czesław Babicki⁶⁸ oraz Stefan Baley⁶⁹. Wiedzę w nich przekazaną oceniał jako nowatorską, ukazującą nowe tendencje w ówczesnej pedagogice i psychologii. Większość recenzji Kuchty miała charakter sprawozdawczy.

Działalność naukowa Jana Kuchty uwidoczniła się przede wszystkim w jego twórczości pisarskiej, dosyć bogatej pod względem ilościowym i zróżnicowanej treściowo. Oprócz rozpraw książkowych, ogłosił wiele artykułów i recenzji, współpracując z takimi czasopismami, jak: „Chowana”, „Lud”, „Miesięcznik Pedagogiczny”, „Muzeum”, „Ruch Pedagogiczny”. Niektóre artykuły weszły w skład wydawanych w późniejszym okresie książek. Kuchta nie był wybijającą się postacią w środowisku naukowym II Rzeczypospolitej. Przeważająca część recenzentów jego prac zarzucała im powierzchowność, słabe ujęcie poruszanej problematyki. Zasadą Kuchty było przeszczerpienie na grunt polski najnowszych osiągnięć zagranicznej psychologii, pedagogii oraz socjologii. Czynił to

⁶³ J. Kuchta, recenzja, „Muzeum” 1931, s. 40–42.

⁶⁴ W. Sterling, *Dziecko moralnie upośledzone*, Warszawa 1929.

⁶⁵ J. Kuchta, recenzja, „Ruch Pedagogiczny” 1931, nr 2, s. 86–88.

⁶⁶ J.A. Stevenson, *Metoda projektów w nauczaniu*, tłum. W. Piniówna, Lwów – Warszawa 1930; J. Kuchta, recenzja, „Muzeum” 1931, s. 42–44.

⁶⁷ A. Adler, *Schwer erziehbare Kinder*, Dresden 1927; J. Kuchta, recenzja, „Chowanna” t. 2, 1930, s. 93–95.

⁶⁸ J.C. Babicki, *Wychowanie dziecka opuszczonego w zakładach opiekuńczo-wychowawczych*, cz. 1. *Założenia teoretyczne*, Warszawa 1929; J. Kuchta, recenzja, „Chowanna” t. 2, 1930, s. 95–97.

⁶⁹ S. Baley, *Psychologia mężczyzny i kobiety*, Warszawa 1930; J. Kuchta, recenzja, „Muzeum” 1931, s. 164–166.

głównie przez dokonywanie streszczeń obcojęzycznych prac. Publikacje omawianego autora miały wartość dokumentacyjną, ukazują problemy oświatowo-wychowawcze, a także psychologiczno-socjologiczne czasów II Rzeczypospolitej. Dla współczesnych badaczy interesujących się historią nauki mogą stanowić ważne źródło informacji o rozwoju wiedzy w okresie międzywojnia.

